

Dj Decibel Presents Peter, Je

To nie jest zaden sen skad to wiem nie pytaj kotku
wiesz dokladnie co jest miedzy nami od poczatku,
wyczuwam twoje cieplo chociaz jestes daleko
gdy spotkamy sie to powiem ci jak bardzo cie ten tego,
bo wstydze sie to slowo nie chce przejsc przez gardlo
wiem ze inni sa odwazni i potrafia,
co poradze na to ze tak juz mam od dziecka
wiesz ze chcialbym sie zmienic taka troche lepsza wersja,
ale nie da sie chociaZ cuda sie zdarzaja
pokochaj mnie takiego zaufaj obdarz szansa,
zatrzymaj sie dla mnie chociaz na krotki moment
na pare slow na kilka gestow tak na chwile choc na troche...
Zachowaj dla mnie siebie niechce z nikim sie dzielic
jestem chytry dobrze mi z tym bede mowic po raz setny,
bede sie powtarzac w milosnej kwestii
moze nie wiesz ale tym gadaniem potrafie zameczyc,
denerwowac tak wyprowadzam z rownowagi
i pozniej obrywam slusnie masz stoprocent racji,
zgadzam sie z tym ze w kolko jest to samo
maly debil znalazl szczescie opiekuje sie zanadto,
przesadza to jest na porzadu dziennym
ale chyba go kochasz bo wybaczasz nerwy,
i dajesz odczuc ze jednak nie jest najgorszy
jesli mialbym sie zakochac to zgadnij kto tu rza...
Nie pytaj jak tesknie tylko podejdz do mnie
za dlugo cie nie bylo bo czuje samotnie,
wreszcie jestes blisko juz sie nie boje
nasza jest przyszlosc mam zycie z aniolem...